Nro. 83.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 18. Października 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Według ogłoszenia Wysokiego C. K. kraiowego Prezydium, przeyrzał N. Pan przełożone sobie spisy złożonych do końca Grudnia roku zeszłego podarunków dla woyska, tudzież ofiar na opędzenie potrzeb woiennych, i rozkazać raczył, aby oświadczyć Dawcóm naywyższe ukontentowanie J. C. K. Apostolskiey Mości. — Ta naywyższa wola naszego nayłaskawszego Monarchy, niechay służy za dowód owym zacnym mieszkańcom Galicyi, którzy w czasie woyny przez czynienie dobrowolnych ofiar patryotyzm swóy tak chwalebnie okazali, iż nie może uyśdź baczności N. Pana żaden czyn szlachetny wiernych Poddanych Jego, i że każdy, który patryotyzmem i poczciwością celuie, pewnym być może sprawiedliwego uznania zasługi swoiéy i oycowskiéy pochwały ze strony J. C. K. Mości.

P. Józef Kolb, Nadleśny Dobromilski, dał nowy dowód patryotyzmu swoiego przez to, że nawet teraz w czasie pokoiu, przyrzekł złożyć w kassie cyrkułowéy Sanockiey i za rok woyskowy 1815ty zapłacony już tego roku przydatek 40 ZR. dla byłego Kaprala, a teraźnieyszego Wachmistrza Wandecustl z pułku lekkich ieźdźców Vincent, który poymał był iednego Pułkownika nieprzyiacielskiego.

Z Wiédnia d. 7. Października. — Dnia wczorayszego odprawił się tu w ogrodzie zwanym Augarten, poświęcony Austryackim Weteranóm festyn pokoiu. Ogród ten otworzono o godzinie 3ciéy, a ze wszystkich stron przybywali nader liczni widze w poiazdach i pieszo. Około godziny 5téy przyiechali tam także NN. Monarchowie, NN. Monarchinie, Arcy Xiążęta, Arcy-Xiężniczki, Xiążęta i Xiężniczki tudzież naywznakomitsze Osoby kraiowe i zagraniczne. Skoro NN. Państwo do przyozdobionéy dla niego gustownéy loży przybyło, rozpoczął się festyn. Zaproszeni nań Inwalidzi w liczbie 400, pod przewodnictwem Pułkownika Paulicha, stanęli z muzyką woyskową przed C. K. dworską lożą, i pociągnęli potém do przygotowanych na ucztę ich mieysc. Po przegraniu uroczystego marszu, rozpoczęły się gry; biegano na wyścigi, ubiegano się do mety na małych koniach z Kraiów wschodnich, a potém nastąpiły sztuki gimnastyczne i na koniach. Była pora późna, niż żeby można było wykonać zupełnie to wszystko, co zamierzonem było. NN. Państwo udało się potém w te mieysca, gdzie u 16tu wielkich stołów 400 zaproszonych Weteranów woyska Austryackiego częstowano, i gdzie pod 4ma namiotami exekwowano tańce narodowe Węgierskie, Czeskie, Austryackie i Tyrolskie. Gdy się NN. Państwo zbliżyło, spełnili Inwalidzi wśród muzyki i huku dział następuiące toasty:

Niech żyie Cesarz nasz Franciszek! Oyciec uszczęśliwiaiący swe Ludy!

Niech żyie nasza Cesarzowa i N. Cesarska Familiia!

Niech żyią Cesarz Alexander! Król Fryderyk Wilhelm! Król Fryderyk Chrystyan! Król Maxymilian Józef! i Król Fryderyk! Przyiaciele i Sprzymierzeńcy naszego Monarchy! Są oni świadkami, iak Go uwielbiamy.

Niech żyią NN. Familiie obecnych tu Monarchów, będące ozdobą i nadzieią ich tronów!

Niech żyią Wodzowie woysk sprzymierzonych! Prowadzili oni nas do zwycięztwa!

Niech żyią sprzymierzeni Woiownicy, Bracia nasi! Niech zawsze trwaią obustronny szacónek, przywiązanie i przyiaźń!

W pośród tego czasu przygotowano sztuki ogniowe, które natychmiast zapalono, skoro NN. Państwo zaięło swoie mieysca. Piérwszy front wystawiał grotę Neptuna; drugi wyobrażał w różnofarbnych ogniach Cyfrę J. C. K. Apostolskiéy Mości i Jego Małżonki; ostatni wystawiał oświeconą wieżę S. Szczepana i kilku gmachów miasta. Po ogniowych sztukach iechało NN. Państwo przez ulicę ogrodową, w któréy wyobrażona była brama Brandeburgska, na ten plac, gdzie widać było działowy pomnik Moskwy. Bal zakończył festyn. Szczególniéy gustownym i pięknie urządzonym był czworograniasty plac ozdobiony banderami sprzymierzonych Monarchów, gdzie się Widze i NN. Osoby w loży dworskiéy znaydowali. Oświecenie sprawiało czarodzieyski widok. Na całym tym festynie było 18 do 20000 Widzów.

Z Wiédnia d. 8. Października. — N. Pan udał się dnia wczorayszego z NN. Gośćmi swoiemi do Bruku nad Laytą, gdzie był obecnym na obrotach, które sapery i minery wykonywali. Potém był obiad w zamku Hrabiego Haracha. Wieczorem powróciło NN. Państwo z Xiążętami i Xiężniczkami do tuteyszéy stolicy.

Dnia wczorayszego zrana przyiechała N. Cesarzowa Marya Ludwika do Szenbrunu.

Z Wiédnia d. 9. Października. — Dnia wczorayszego około południa śniadali NN. Cesarstwo Ichmość z NN. Gośćmi swoimi, a potém wyiechali w otwartych poiazdach dworskich do Laxenburga, gdzie po kilkogodzinnéy przeiażdce iedli o godzinie 6téy obiad, po którym do C. K. dworskiego Zamkie powrócili.

Z Wiédnia d. 10. Października. — Dnia wczorayszego była woyskowa wielka parada kościelna w kosarach zwanych Alster. J. C. K. Mość i wszyscy obecni tu NN. Monarchowie i Xiążęta zaszczycili tę uroczystość obecnością swoią.

Dnia wczorayszego zrana przyiechał tu Cesarsko-Rossyyski W. Xiążę Konstanty.

Przeszłéy nocy był w tuteyszych redutowych salach *bal parée* (bal strojny).

Z Wiédnia d. 11. Października. — Jego C. K. Apostolska Mość dał dnia wczorayszego przed południem uroczystą audyencyę przybyłym tu Deputowanym z Lombardyi.

O godzinie 1wszéy miał Lord Steward, Królewsko-Angielski Ambassador przy Dworze Austryackim zaszczyt, oddadź J. C. K. Mci listy swoie wierzytelne, wręczywszy wprzódy Ministrowi Stanu, Konferencyi i interessów zagranicznych, Xięcia Metternichowi, przy zachowaniu zwykłych obrzędów, kopiie rzeczonych listów.

N. Cesarz Rossyyski i N. Król Pruski ieździli dnia wczorayszego przed południem w okolice Aspern, gdzie Jego Cesarzowicowska Mość Arcy Xiążę Karol miał zaszczyt pokazania im pola bitwy, stoczonéy d. 21. i 22. Maia 1809. Potém iedli Monarchowie i Xiążęta z Adjutantami swoimi i orszakiem obiad w Encersdorfie.

Wieczorem udał się cały Dwór ze wszystkimi obecnymi tu Monarchami i Xiążętami do przepysznie ozdobionego i suto oświeconego teatru na Widdyniu, gdzie grano nową zrobione drama z tańcami, pod tytułem: Moyżesz.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Bitwa, która zaszła d. 25. Lipca r. b. przy spadkach rzeki Niagary między Jenerałem Porucznikiem Angielskim Drummondem, a Amerykańskim Jen. Brownem, iest naykrwawszą rosprawą w teraźnieyszéy woynie Amerykańskiéy. O téy rosprawie wyięły pisma publiczne następuiące doniesienie Jenerała Porucznika Drummonda, który się z Jenerałem Riall połączył:

W główney kwaterze, Wyższéy Kanadzie, przy spadkach rzeki Niagary dnia 27. Lipca.

„Ledwo, zebrawszy woysko nasze, przyszykowałem ie przy gościńcu, aliści nieprzyiaciel natarczywie na nas uderzył. Główne usiłowania iego wymierzone były przeciw naszemu lewemu skrzydłu i środkowi. Po powtórzonych natarciach, lewe nasze skrzydło po części odpartém było, a nieprzyiaciel zaiął na chwilę stanowisko na gościńcu. Wszakże przez to nie otrzymał wielkiéy korzyści, ponieważ odparte woysko uszykowało się znowu za 89tym pułkiem, a obróciw-

szy się czołem ku gościńcowi, bok nasz zasłoniło. W tym krótkim przeciągu czasu zdarzyło się, że Jenerał Major Riall ciężko raniony, w niewolą się dostał. W środku wszelkie natarcia nieprzyiacielskie z wielką stratą odparte były. Napady nieprzyiaciela przeciwko działom naszym tak były natarczywe i śmiałe, iż artylerzyści nasi, nabiiaiący działa, bagnetem skłóci zostali, a działa nieprzyiacielskie o kilka kroków tylko od naszych były oddalone. Ciemność nocy w téy nadzwyczayney walce była przyczyną niektórych szczególnieyszych wypadków. Gdy woysko nasze na chwilę było odparte, kilka dział naszych na krótki czas pozostało w ręku nieprzyiacielskich. Lecz nietylko ie wkrótce odzyskaliśmy, ale też zdobyliśmy na nieprzyiaciela 6ciofuntowe działa, i haubicę. Około godziny 9téy (walka zaczęła się o 6téy po południu) było krótkie zawieszenie broni, podczas którego zaymował się nieprzyiaciel zebraniem całéy swoiey siły; iakoż niezadługo ponowił natarcie świeżém woyskiem, ale wszędzie z równą walecznością odpartym został. W tymże czasie połączyły się ze mną szczątki korpusu Jenerała Riall. Usiłowania nieprzyiacielskie dla zdobycia obwarowanego wzgórza trwały do północy, przy którey okoliczności tyle ucierpiał, iż zaprzestawszy walki, z naywiększym pośpiechem cofnął się do swego obozu z tamtey strony Chippawy. Nazaiutrz opuścił ten obóz, wrzuciwszy większą część taborów swoich i żywności w spadki wody, a zapaliwszy młyn i zburzywszy most pod Chippawą, cofnął się w naywiększym nieporządku ku twierdzy Erie. Posłałem za nim w pogoń lekką iazdę i Indyan, którzy go zapewne aż do iego granicy ścigać będą. Nieprzyiaciel, który miał około 5000 ludzi, stracił naymniey 1,500, z których około 200 nam się w niewolą dostało. Siła nasza składała się około z 2800. Strata nasza wynosi ogółem 878 ludzi, między którymi iest 84 zabitych, 559 ranionych, a reszta obłąkanych.

(Podpis:) Gordon Drummond,
Jenerał Porucznik.

O téyże samév bitwie wyszło ze strony Amerykańskiey następuiące doniesienie:

Kopia listu Kapitana Austin, Adiutanta Jenerała Browna, do Sekretarza woiennego, z głównéy kwatery Buffalo dnia 29. Lipca 1814.

„Mam honor pisać do JWPana na żądanie Jenerała Brown, który ciężko ranionym został w bitwie, stoczoney z nieprzyiacielem po południu i w nocy dnia 25. b. m. Woysko cofnęło się do Chipawy. Nieprzyiaciel miał nierównie większą od nas siłę pod dowództwem Jenerałów Drummonda i Rialla. Spotkaliśmy ią przy spadkach Niagary, gdzie nader żwawa zaszła bitwa. Bronił się nieprzyiaciel uporczywie, ale wszędzie był odparty. Zdobyliśmy szturmem baterye iego, i zabraliśmy całą iego artyleryę. Mimo przemagaiącey iego siły, został zupełnie pobitym, a woysko nasze pozostało na polu bitwy. Lecz gdy Jenerył Brown i Jenerał Scott ciężkie odnieśli rany, prawie każdy Naczelnik bataliionu raniony, a woysko całkiem znużone było, osądzono rzeczą potrzebną cofnąć się do naszego obozu, co w dobrym porządku uskuteczniono. Jenerał Major Riall z Adjutantem Jenerała Drummonda, i około 20 Officerów, a 200 żołnierzy, dostali się w niewolą naszą. Strata z obu stron iest bardzo wielka. Adjutant, i Major brygady Jenerała Scott są oba ciężko ranieni, a Kapitan Spencer Adjutant Jenerała Browna zapewne umarł, ponieważ dwiema kulmi przestrzelonym został. Jenerał Crown i Jenerał Scott leżą oba na téy stronie. Jenerał Ripley dowodzi na drugiéy stronie.

Mam honor bydź &c.

L. Austin.

P. S. Jenerał Brown był raniony przy końcu bitwy, ale nie zsiadł z konia, aż przez utratę krwi zupełnie osłabionym został; co zapewne rany iego boleśnieyszemi czyni."

Część siły morskiéy Angielskiéy, krążącéy po morzach Amerykańskich pod sprawą Wice-Admirała Sir A Cochrane, zagrażała od niejakiego czasu miastu Washington, stolicy Rzeczypospolitéy Ziednoczonych Stanów, i udało się Anglikom zburzyć teraz to miasto. D. 27. Września przywieziono do Admiralicyi Londyńskiéy o tém rapoorty, których treść umieszczona w pismach publicznych, iest następuiąca:

„Woysko Angielskie pod sprawą Jenerała Majora Ross, wylądowało d. 19. Sierpnia na prawym brzegu rzeki Potuxent w S. Benedict. Dnia 21. posunęło się do

Nottingham, gdzie stała eskadra Amerykańska, złożona z 17tu statków pod sprawą Kommodora Barney, którą okręty Angielskie pod Kontradmirałem Cockburn do ustępu przymusiły. Woysko Angielskie posuwało się wzdłuż brzegu, a eskadra rzeką. Gdy dnia 22. Anglicy aż do Malborough przybyli, spostrzegli eskadrę Amerykańską w płomieniach, a okręty wylatywały w powietrze ieden po drugim. Ostatni tylko bat działowy i liczba okrętów kupieckich, wpadły w ręce Anglików. Woysko Angielskie, zabezpieczone przez to na lewym boku swoim, gotowało się potem do podstąpienia pod Washingjon. Zbliżaiąc się dnia 24. do tego miasta spotkało o pięć (Angielskich) mil z przodu 8000 woyska Amerykańskiego lądowego i morskiego, które bardzo mocne zaymowało stanowisko. Anglicy uderzyli natychmiast na Amerykanów, zdobyli wszystkie ich okopy, przymusili ich do ucieczki i zaięli im wielu ieńców, między którymi znayduie się raniony Dowodzca Amerykański Kommodor Barney. Anglicy utracili w téy potyczce 43 ludzi w zabitych, a 193 w ranionych. — Zaraz po potyczce cofnęły się szczątki woyska Amerykańskiego przez Washington i Potomak do Wirginii, a woysko Angielskie posunęło się naprzód i zaięło miasto Washingthon, doznawszy lekkiego oporu."

„Przez wieczór i noc całą burzyli Anglicy wszystkie gmachy publiczne i niszczyli wszelką własność publiczną. Amerykanie zapalili przy odwrocie swoim warsztaty okrętowe i zbroiownie; iedna fregata, nay większego gatunku, która właśnie z warsztatu spuszczoną bydź miała, tudzież slop woienny, zostały spalone. Następuiącego poranku zburzyli morscy żołnierze Angielscy wszystko, a w dzień zniszczonemi zostały do szczętu wszystkie gmachy i zapasy publiczne. Wieczorem powróciło woysko Angielskie na swoie okręty, w czém mu Amerykanie bynaymniéy nie przeszkadzali, i oddaliło się z powrotem tąż samą drogą, którą przybyło. — Podczas, gdy ten główny atak przypuszczono, zrobił Wice = Admirał Sir A. Cochrane dwie demonstracye. Pierwszą wykonał Kapitan Piotr Parker w okolicy Baltimore, drugą zaś na rzece Potomaku Kapitan Gordon przeciwko zamkowi Washington. Obie te demostracyę udały się pomyślnie; lecz Kapitan Parker został śmiertelnie ranionym w bardzo dzielnym ataku, przypuszczonym do będącego na brzegu Amerykańskiego obozu."

Ameryka Hiszpańska.

Pisma publiczne wyięły z dzienników Angielskich następuiący artykuł:

Z Buenos Ayres nadeszła ważna wiadomość, iż Monte Video, które było głównem mieyscem roialistów, musiało się poddać przez kapitulacyę republikanom, czyli powstańcom miasta Buenos = Ayres.

List kupca z Buenos = Ayres pod d. 16. Czerwca podaie takie o tym wypadku szczegóły: „Korzystam z wydarzoney mi sposobności, dla doniesienia WPanu o poddaniu się Monte = Video. Miasto to przez dwa miesiące od morza opasano, którego siła morska całkiem była zniszczona, pozbawione wszelkiéy nadziei otrzymania wsparcia z Hiszpanii, tudzież posiłku z głębi Kraiu, mocno ściśnione przez siłę przemagaiącą, którego mieszkańcy głodem przyciśnieni naywiększéy doznawali nędzy, musiało się poddać dnia 20. Czerwca woysku Jen. Albier. Zamek górny zaięto dnia 22., a miasto miało bydź oddane d. 23. Czerwca pod następuiącemi warunkami: 1) Osada wyydzie z honorami woyskowemi, i zostanie w niewoli woienney. 2) Własność mieszkańców będzie szanowana. 3) Puszczenie w niepamięć wszelkich zdań politycznych. 4) Nie będą wybierane nadzwyczayne kontrybucye, a w rozpisaniu zwyczaynych, miasto uważane będzie iak inne miasta połączoney Prowincyi. 5) Jeneralnemu Kapitanowi Vigodet daie się pozwolenie popłynienia do Hiszpanii na korwecie Mercurio. 6) Ogólne przebaczenie dla wszystkich zbiegów. Za wierne dopełnienie tych warunków wydano zakładników."

„6000 sztuk broni, 500 dział różney wielkości, i niezmierny skład zapasów woiennych i morskich, są owocem tego poddania się. Wzięcie miasta Monte-Video uważane iest za cios śmiertelny systematu monarchicznego w téy części świata. Był to punkt ostatni, do którego matka-oyczyzna wsparcie nadsyłać mogła. Woysko użyte do oblężenia tego miasta, będzie mogło teraz pociągnąć ku Peru. Przybytek takiey siły nadaie republikanom stanowczą przewagę w ludziach, broni i działach, a woysko rządowe przymuszone będzie cofnąć się znowu do twierdz swoich.

„Kapitan Brown, który przy tey rozprawie dowodził eskadrą miasta Buenos,

Ayres, iest rodem Anglik. Rząd Buenos-Ayres po zaięciu miasta Monte-Video, darował małżonce iego naszyynik złoty wartości 15000 dollarów, a iemu samemu 100 tysięcy dollarów."

Hiszpaniia.

Że w południowych Prowincyach Hiszpanii panuie ieszcze żywe nieukontentowanie i zaburzenie, widać to z następuiących umieszczonych w pismach publicznych aktów, wydanych przez Gubernatora Kadyxkiego:

Rozkaz Dzienny.

Poprzedaicze moie odezwy nie sprawiły żadnego skutku. Zdraycy i burzyciele spokoyności publiczney nie przestaią łudzić łatwowiernych ludzi. Występki te nie powinny dłużey uyśdź bezkarnie. Dopełniłem obowiązków, iakie móy urząd na mnie wkłada. Odtąd ma bydź wymierzona sprawiedliwość z skwapliwością, iakiey okoliczności wymagać będą. Oświadczam, iż gdy się uważam w stanie woiennym, mianowana będzie niebawnie Kommissya woyskowa, która w przeciągu trzech dni wszelkie wydarzone wypadki rozstrzygnie. Do téy Kommissyi odeślę każdego, kto będzie oskarżony, iż pośrednie lub bezpośrednie mówił przeciw samowładztwu Ferdynanda VII., któremu Naród wierność zaprzysiągł, lub ktoby się dopuścił innych taiemnych zabiegów dla obłąkania opinii publiczney; albowiem każdy powinien bydź ślepo posłuszny rozkazóm Monarchy, uznanego od Mocarstw Europeyskich, i urzędzeniom Władz czuwaiących w powierzonym mi Departamencie o zachowanie spokoyności publiczney. W Kadyxie dnia 28. Sierpnia 1814.

(Podpis.) Villa Vicencio.

O d e z w a.

Jeneralny Kapitan Prowincyi Kadyxkiey, obszedłszy się dotąd stosownie do rozkazów i oycowskich zamiarów naylepszego z Królów, z mieszkańcami téy prowincyi iako oyciec, przekonanym iest teraz, iż surowość potrzebna. Postąpi więc z winnymi tak, iak zasługuią, i ziedna imieniu Ferdynanda VII. Krola Hiszpańskiego i Indyyskiego uszanowanie, który tak od Narodu, iak i od wszystkich Mocarstw Europeyskich uznany, i przez męstwo i wierność Poddanych swoich na tron przywrócony został, którego mu tyran z całą swoią siłą wydrzeć nie potrafił. W Kadyxie dnia 28. Sierpnia 1814.

Juan de Villa Vicencio.

Paryzki Dziennik sporów umieścił następuiący artykuł:

Do Redaktora (*).

„Mości Panie! Doniosłeś Wać Pan w iednym z dzienników swoich pod napisem z Hiszpanii, iż w Madrycie wyszło pismo ulotne, pod tytułem: *Sławni zdraycy, zbiegli do Francyi, przekonani o swe zbrodnie*, czyli: *Apologiia wyroku Królewskiego z dnia 30. Maia* (**). Nie czytałeś Wać Pan zapewnie tego pisma, nic bowiem o niem nie mówisz. Jest ono dziełem Autora dziennika sławnieyszego ieszcze od owych zdraycow, którymi ta pobożna dusza zaiąć się raczyła; iest dziełem Autora dziennika pod tytułem: Atalaya, czyli, Straż Manszy, który Wać Pan z reputacyi iego znać musisz. Jest to prawdziwy zapaleniec. Morat i Oyciec Duchesne byli w porównaniu z nim, ludzie nayumiarkowańsi w świecie; wyzywa ón tych, którzy szukali schronienia we Francyi, ażeby pisali; wie bowiem, że sam ieden ma prawo bydź szaleńcem, którego zamknąć niewolno."

„Hiszpanie uszli do Francyi, są stronnikami Monarchji; znaią oni głębokie poszanowanie iakie się należy Władcy, i że nie zgadzałoby się z wszelkiemi prawidłami polityki, rozbierać publicznie wielkie zapytania, nieodłączne od ich sprawy. Nikomu nie są tayne wypadki, które sprawiły rewolucyę w Hiszpanii. Niesnaski gabinetowe i napaść ze

---

*) *Nie znamy wprawdzie z zupełną dokładnością czynów, na których zasadza się ninieysza odezwa; lecz mieliśmy iednak za obowiązek umieścić ią w Dzienniku sporów; tyczé się bowiem wielkiéy liczby rodzin Hiszpańskich, z których naywiększa część nie popełniła inney winy nad tę, iakiéy tak trudno iest uniknąć w rewolucyach politycznych. Odezwa ta nakoniec, w niczém nie przechodzi granic prawey obrony.* — (Przypisek Redaktora Dziennika Sporów.)

**) *Umieszczony był, w całey obszerności w Nrze 73cim Gazety naszey.*

strony Francyi, zostawiły Hiszpaniię bez Króla, bez Rządu, bez broni i bez wszelkich towarzyskich związków. Osoby należące do publicznych stosunków, którym samym w drażliwych chwilach Państwa milczeć niewolno, były zdania: iedne, iż należało ochronić Hiszpaniię od ofiar bezużytecznych, i póyśdź za przykładem reszty Europy, ulegaiąc przewadze okoliczności; inne mniemały, że ie przyzwyciężyć mogą wchodząc w obce przyprzymierza. Ci, który nie widzieli innego więcéy przyrodzonego przymierza dla Hiszpanii nad przymierze z Francyą, uległością chcieli ocalić Oyczyznę, opłakuiąc iednak nieszczęśliwe losy naszych prawych Władców: ci, którzy byli zdania, iż Angliia właściwszym iest dla nas sprzymierzeńcem, oświadczyli się za odporem Francyi. Skoro raz tylko powstała walka pomiędzy dwoma, równie niewinnemi zdaniami, każdy mniemał działać podług prawideł swego honoru, sumnienia i dla szczęścia Państwa"

„To co Redaktor dziennika Atalaya, nazywa Wyrokiem Królewskim, iest tylko pismem okólném Ministra, nie odwołuiącém się do żadnego poprzedniego roztrząsania, i nie maiącem żadnego z kształtów, używanych w Monarchii Hiszpańskiéy."

„Lecz cóż Wać Pan powiesz, Mości Panie Redaktorze, kiedy się dowiesz, że i ia iestem ieden z tych sławnych zdrayców, obiętych pismem okólnem, w którém nie daią nam przecież tego tytułu; ia, który, równie iak wiele innych towarzyszów moiego nieszczęścia, nie byliśmy u Dworu w epoce, kiedy nieszczęśliwy nasz Xiążę, teraźnieyszy nasz Król, był prześladowany, a nawet ani w Hiszpanii, w chwili napaści; że nie mamy więcéy obowiązków względem rodziny Bonapartego, iak względem rodziny Wielkiego Mogoła; i że to wszystko, cośmy otrzymali w naszym politycznym zawodzie, winnismy rodzinie Burbonów? Nie obruszysz to Wać Pana, iż nas nazywaią zdraycami? W fizyczney i moralney byliśmy niemożności stać się nimi. A nadto, czyliż nie znaią uczciwości i przywiązania Hiszpanów do swych Monarchów? Hiszpaniia nie iest Kraiem zdrayców. Zdraycami są tylko ci, którzy chcą uczynić Króla nieubłaganym, którzy chcą pozbawić Hiszpaniię 12,000 osób wszelkich klass, oboiéy płci i wszelkiego powołania, przywiązanych do Monarchy, a tym sposobem cały Kray okryć żałobą"

„Pismo okólne, które nas skazuie na wygnanie, było może środkiem politycznym i chwilowym w trudnych okolicznościach, w iakich się Król znaydował wracaiąc do Hiszpanii, w pośród wrzenia namiętności rozmaitych stronnictw; lecz przekonani iesteśmy o prawości zamiarów naszego Władcy, i że nam sprawiedliwość wymierzy. Tego tylko żądamy w pismach pełnych poszanowania; ten tylko środek przystoi ludziom kochaiącym Oyczyznę. Ludwik XVIII., który nas obdarza wspaniałomyślną gościnnością, rzekł daiąc Konstytucyę Francyi: „Nayświętszém naszém życzeniem iest, aby wszyscy Francuzi żyli iako Bracia, i aby żadne gorzkie przypomnienie, nie zaburzało spokoyności, maiącey nastąpić po tak uroczystym akcie." — Monarcha ten, iuż przez czyn takowy iedynie, zaymuie iedno z pierwszych mieysc w świątyni nieśmiertelności; iego religiia, głęboka polityka, i zasady zdrowey i ludzkiey filozofii, skłoniły go do wzięcia nas w opiekę. Jego pośrednictwo i słuszność naszéy sprawy, nakłonią naszego wspaniałego Monarchę, aby poszedł za tak szlachetnym przykładem, i odwołał pismo okólne, równie szkodliwe dla Narodu, iak dla osób skazanych na wygnanie."

„Wrzaski nieoświecenia, głos namiętności, wściekłość przesądów, nie pognębią nas wcale, i zbliża się iuż chwila, w któréy Monarcha będzie mógł rozpoznać Hiszpanów, naygorliwszych o iego sławę i szczęście Oyczyzny. — Zdaie się, iż nędzne pismo wydane przeciw powyższemu okólnikowi, posłużyło Redaktorowi dziennika Atalaya, do użycia przeciw nam swego dykcyonarza obelżywości. Wie przecie ten szanowny oyciec, że ci, którzy się schronili, byli pierwszymi w oświadczeniu się przeciw wszelkiemu publicznemu pismu, przez zapał Autorów mogącemu szkodzić sprawie tylu niewinnych ofiar wzdychaiących za powrotem do swoich siedzib, rodzin, przyiacioł, a szczególniey — za odzyskaniem sławy. Dań w Paryżu dnia 6. Września 1814."

(Podpisano) Antoni Godinez.

Saxoniia.

Gazeta powszechna zawiera następuiący list z tego Kraiu, d. 14. Września pisany:

„Dnia 1. b. m. Jenerałowie Lecoq, Liebenau, Ryssel, Brause ze strony swych brygad, Pułkownik Zeschwitz ze strony Sztabu jeneralnego, a Podpułkownik

Raabbe ze strony artyleryi, podali Jenerałowi Porucznikowi Thielemanowi Adressa, podpisane przez wszystkich Officerów woyska Saskiego, w których zapewniaią wszyscy o wierności swoiéy i przychylności ku Królowi swemu Fryderykowi Augustowi, i dopraszaią się, aby te ich Adressa NN. Monarchom sprzymierzonym przełożone zostały. Jener. Thielemann znalazł się w tém bardzo dobrze i przesłał ie Jenerałowi Kleistowi.

Adres Officerow artyleryi brzmi iak następuie:

„Do Pana Podpułkownika Raabbe. — Rozszerzyło się od nieiakiego czasu wiele wieści o przyszłym losie naszéy Oyczyzny. Brzmi teraz ze wszystkich strón, że ona Króla i Oyca swoiego utraci. To zaś nas strasznie gnębi, że biega oraz pogłoska, iakoby NN. Mocarstwa przeyście woyska Saskiego pod Lipskiem za dowód odszczepienia się iego od Króla poczytywać miały. WPan znasz naszego ducha i wiesz, żeśmy krok ten z nim razem iedynie dla uratowania Oyczyzny naszéy i Króla naszego uczynili, aby w związku z resztą Mocarstw dopomódz do oswobodzenia ich z iarzma powszechnego nieprzyiaciela. Spodziewamy się zatém z pewnością, że WPan będziesz się starał donieść o tych uczuciach naszych Władzy naywyższéy, tudzież o tém, że my, wraz ze wszystkimi poczciwymi Sasami, nie znamy żadnéy innéy pomyślności nad tę, abyśmy Króla naszego, Fryderyka Augusta, któremuśmy wierność aż do śmierci poprzysięgli, w Królestwie iego znowu oglądali." — (Tu następuią podpisy wszystkich sztabowych i wyższych Officerów.)

Do tego Adressu przyłączył Podpułkownik Raabbe co następuie:

„Załączone pismo wszystkich sztabowych i wyższych Officerów ruchoméy artyleryi wyraża zupełnie te uczucia, które mię oddawna ożywiały, i podpisuię się z naygłębszą uniżością i uległością za moim N. Królem, Fryderykiem Augustem."

Raabbe Podpułkownik i Dowódzca ruchoméy artyleryi.

Dnia 17. Września odebrała osada Rossyyska w Lipsku rozkaz do wychodu, a naziutrz z tamtąd całkiem wyciągnęła. Milicya Saska zastępuie teraz iéy mieysce. Jednakże Pułkownik Rossyyski Prendel iest dotychczas Kommendantem miasta Lipska.

Rossya.

W Gazetach Petersburskich czytamy następuiące wiadomości z Petersburga:

Dnia 30. Sierpnia (11. Września) w dzień Imieniu N. Cesarza była tu wielka parada woyskowa. W tymże czasie odprawiła się processya z Kościoła P. Maryi Kazańskiéy, do Kościoła Alexandra-Newskiego S. Tróycy. Nieprzeliczone zgromadzenie ludu różnego stanu, wieku i płci, zaymowało cały Newski-Prospekt, zacząwszy od Kościoła Kazańskiego, aż do Kościoła S. Tróycy. Potém Jego Cesarska Mość z Cesarzową Jeymością Maryą Federowną i WW. Xiążętami raczył słuchać Mszy S. w Kościele S. Tróycy, po któréy w towarzystwie znakomitszych Osób zaszczycił odwiedzeniem Metropolitę Ambrożego. Był potem w pałacu Taurychkim wielki obiad, na który wiele znakomitych Osób wewzanych było. Wieczorem miasto całe oświecono.

Tegoż dnia, o godzinie 10téy przed południem, było powszechne zebranie Senatu, na którém czytano (*umieszczony w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) Manifest Jego Cesarskiey Mości, i niektóre z tegoż dnia Ukasy, z których następny wypisuiemy:

„Przed rozpoczęciem przeszłey woyny ustanowiony na czas niebytności Naszéy w stolicy, porządek w sprawowaniu interessów Państwa, powierzyliśmy główney troskliwości Naszego Jenerał Feldmarszałka Hrabiego Sołtykowa. Znaiome światło iego, doświadczenie długą i gorliwą służbą nabyte, oraz miłość ku Oyczyźnie, były Nam pobudką do tego wyboru; ón zaś, mimo podeszłe lata i słaby stan zdrowia, zupełnie usprawiedliwił ufność Naszą. Dla okazania wdzięczności Naszéy za te nowe zasługi, i oświadczenia szczególnieyszey przychylności Naszey wynosiemy go, Jen. Feldmarszałka Hrabiego Sołtykowa, z potomstwem, na Xiążęcą godność Państwa Rossyyskiego, z tytułem Swiatłości, rozkazuiąc Rządzącemu Senatowi wygotować na tę dostoyność patent, i do Naszego zatwierdzenia podać."

Tegoż dnia Hrabia Noailles, nadzwyczayny Poseł Królewsko-Francuzki, miał

es obną audyencyę u N. Cesarza i N. Familii Jego.

Tegoż dnia także wyszły następuiące naywyższe rozkazy:

„Dla okazania szczególnieyszego ukontentowania Naszego za długą służbę Jenerała Feldmarszałka Xiążęcia Sołtykowa, i znamienite usługi iego dla Oyczyzny, naznaczamy dla niego straż Officerską."

„Zarządzaiący Ministerium woienném Jenerał-Porucznik Xiążę Gorczakow, za szczególnieyszą gorliwość w obowiązkach, mianowany iest Jenerałem piechoty, i zostawiony przy sprawowaniu dawnieyszych obowiązków."

„Główno dowodzący w Moskwie Jenerał piechoty Hrabia Rostopczyn, stosownie do prośby swoiéy, z przyczyny słabości zdrowia uwalnia się od tego obowiązku."

„Jenerał iazdy Tormassów mianuie się Moskiewskim Gubernatorem woiennym."

„Minister Sprawiedliwości, tayny Radca Dmitriew, stosownie do prośby swoiéy, z przyczyny osłabionego zdrowia uwolniony ze służby."

„Aktualny Radca tayny Troszczyński, został Ministrem Sprawiedliwości."

„Jenerał artyllervi Hrabia Arakczejew udarowany został portretem Jego Cesarskiéy Mości, dla noszenia go na szyi."

„Wielki Marszałek Dworu Hrabia Tołstoy, i Minister siły zbroynéy morskiéy, Admirał, Margrabia de Traversée, naymiłościwiéy udarowani zostali brylantowemi, wielkiéy wartości, pierścieniami, z wizerunkiem N. Pana.

„Małżonka Jenerała Feldmarszałka Hrabiego Barklay de Tolli, naymiłościwiey mianowana Stats Damą przy NN. Cesarzowych."

W dniu tymże N. Cesarz rozdać ieszcze raczył między rozmaite zasłużone osoby nagrody w awansach, orderach i darach.

N. Cesarz rozkazał Towarzystu biblyynemu Petersburskiemu, nazywać się odtąd Towarzystwem biblyynem Rossyyskiém; inne zaś, które się iuż tworzą w Rossyi oddziały iego, maią się nazywać od imion miast guberskich albo powiatowych, gdzie te znaydować się będą.

Kuryer Litewski zawiera następuiący artykuł z Wilna pod d. 12. (24.) Września.

Dnia 9. t. m. przybył tu JW. Jen. Hr. Miłoradowicz.

Ogłoszono tu, co następuie:

„Z naywyższey woli Jego Cesarskiey Mości, naymiłościwiey udarowani zostali zupełną wolnością ieńcy wszystkich Narodów, tak ci, którzy zechcą do Oyczyzny swoiéy powrócić, iako i ci, którzy iuż przysięgę wierności na poddaństwo w Rossyi wykonali, i obrali stan życia. O czém się ninieyszém donosi. Dnia 2. Września 1814 r.

Podpisano: Zarządzaiący Policyą
Szłykow.

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod d. 11. Października zawieraią co następuie:

N. Cesarz Alexander postanowił Ukazem swoim d. 31. Sierpnia r. b. wydanym, aby Franciszkowi Narodzkiemu*) pensya po 1000 franków od czasu iéy zaległości wypłacona była; tudzież, aby za przybyciem do Warszawy W. Xięcia Konstantyna oznaczoną została *a conto* ilość wypłaty żonom, po zabitych i zmarłych Woyskowych Polskich.

Jen. dywizyi Hrabia Wicenty Krasiński wyiechał z Warszawy na czas krótki dla obeyrzenia pułkow, składaiących czynny korpus woyska, zostaiący pod iego dowództwem.

---

*) *Ten starzec, maiący lat sto dwadzieścia kilka, był czynnym za czasów Króla Jana III., i miał wyznaczoną sobie pensyę od byłego Rządu Francuzkiego.*
